

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Barbary Bołtryk-Czechowskiej,
w sprawie radcy prawnego **P. S.**

obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r., poz. 65 t.j. ze zm.) w zw. z art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciąża obwinionego radcę prawnego P. S.**

UZASADNIENIE

Radca prawny P. S. został obwiniony o to, że w dniu 6 lipca 2012 r. groził J. W. – przeciwnikowi procesowemu w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...], sygn. akt I C .../11 - wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1

pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn.: Dz. U. Nr 10 poz. 65 z 2010 roku z późn. zm.; dalej: u.r.p.) w zw. z art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP).

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] orzeczeniem z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt OSD 12/12 uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, podnosząc zarzut obrazy art. 64 ust. 1 pkt 2 u.r.p. oraz pokrzywdzony, wskazując na naruszenie przez Sąd *meriti* art. 27 ust. 7 KERP i pominięcie w swoich ustaleniach treści jego odpowiedzi z dnia 13 lipca 2012 r., skierowanej pocztą elektroniczną do obwinionego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 2013 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznał obwinionego radcę prawnego P. S. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył mu za nie karę upomnienia.

Orzeczenie to zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionego, w której podniesiono następujące zarzuty:

- 1) naruszenia prawa materialnego przez pominięcie wyłączenia zawartego w treści art. 115 § 12 k.k., tj. tego, że: „nie stanowi groźby bezprawnej zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem”;
- 2) naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 27 ust. 7 KERP;
- 3) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 448 § 1 k.p.k., w ten sposób, że obwinionemu nie doręczono odpisu apelacji Rzecznika Dyscyplinarnego, skutkiem czego nie mógł on odnieść się do jej treści;
- 4) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 u.r.p. przez przyjęcie, że skierowanie wiadomości e-mail z prośbą o ustosunkowanie się do zaprezentowanych tam okoliczności stanowi działanie zawinione (zamiar groźby) i czyn sprzeczny z zasadami etyki radcy prawnego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. S., ewentualnie o jego uchylenie i

przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do powiązanych ze sobą zarzutów obrazy prawa materialnego podniesionych w pkt. 1, 2 i 4 kasacji należy przede wszystkim zauważyć, że są one oczywiście bezzasadne jako zawieszane niejako w próżni, bowiem odnoszące się do abstrakcyjnego stanu faktycznego. Przecież, by rozważyć w ogóle zagadnienie obrazy art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 u.r.p. w zw. z art. 115 § 12 k.k. i art. 27 ust. 7 KERP w sposób, w jaki podnosi je w kasacji obrońca obwinionego, konieczne byłoby ustalenie, że motywacją dla działania obwinionego była ochrona prawa naruszonego przestępstwem. Tymczasem takich ustaleń orzekające w sprawie sądy nie poczyniły. Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalił natomiast, że obwiniony działał, i to wyłącznie, w celu zmuszenia J. W. i jego pełnomocników do zmiany postawy w toku postępowania cywilnego, trafnie zauważając, iż w przeciwnym wypadku obwiniony wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wysłałby bezpośrednio do Rzecznika Dyscyplinarnego Służby Dyplomatycznej. Tym samym, ustalone zostało, że nie działał on w celu ochrony prawa naruszonego przestępstwem. Te ustalenia faktyczne w kasacji nie były podważane zarzutem obrazy przepisów prawa procesowego, choćby w postaci „przeniesionego „ błędu dowolności a – jak wiadomo – kasacja podlega rozpoznaniu w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Zresztą, oczywiście nieracjonalne byłoby ustalenie, że obwiniony działał jedynie w celu ochrony prawa naruszonego przestępstwem skoro zachowanie pokrzywdzonego w toku prowadzonego postępowania cywilnego nie wypełniało znamion czynu zabronionego określonego w ustawie karnej. Ponadto, przepis art. 115 § 12 k.k. należy rozumieć literalnie i nie może być on modyfikowany w taki sposób, że unormowany tam wyjątek miałby dotyczyć groźby spowodowania postępowania dyscyplinarnego w celu ochrony prawa naruszonego deliktem dyscyplinarnym, albowiem byłoby to nielogiczne i sprzeczne z celem tego wyjątku, który nie może być interpretowany rozszerzająco. W przepisie tym mowa jest

jedynie o wyłączeniu karalności groźby w postaci „ zapowiedzi spowodowania postępowania karnego „ a nie dyscyplinarnego czy jakiegokolwiek innego. Należy też podkreślić, że w myśl art. 27 ust. 7 KERP, niezgodne z zasadami etyki zawodu radcy prawnego jest użycie groźby wytoczenia m. innymi postępowania dyscyplinarnego w jego wystąpieniach zawodowych zaś samorząd zawodowy, w tym radcowski, ma prawo ustalić katalog zasad etycznych właściwych ze względu na specyfikę danego zawodu i wówczas zachowanie niezgodne z tak ustalonymi zasadami może stanowić przewinienie dyscyplinarne, niezależnie od regulacji uchylających odpowiedzialność karną za nie.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy prawa procesowego, to rzeczywiście brak jest w aktach sprawy dokumentów, które świadczyłyby o tym, że odpis odwołania rzecznika dyscyplinarnego i pokrzywdzonego doręczono obwinionemu. Na takie zaniechanie wskazuje również zarządzenie Przewodniczącego OSD w [...] z dnia 24 stycznia 2013 r. (k. 54), w którym brak jest decyzji o tym, by odwołania doręczyć obwinionemu. Należy jednak zauważyć, że choć uchybienie to stanowi obrazę art. 448 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p., to w postępowaniach dyscyplinarnych toczących się wobec osób wykonujących zawody prawnicze brak jest podstaw do absolutnie ścisłego, restrykcyjnego postrzegania uprawnień formalnych, nawet tych gwarantujących w procesie karnym prawo do obrony. Podstawą wyjściową dla takiej konstatacji jest trafny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony np. w postanowieniu z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11, OSNwSD 2011, poz. 91), zgodnie z którym reguły gwarancyjne związane z prawem do obrony muszą być stosowane na gruncie postępowania dyscyplinarnego odpowiednio, tj. z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania, w tym tego, że obwinioną jest osoba wykonująca zawód prawniczy, posiadająca świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony. To bowiem rzeczywiście pozwala na bardziej liberalne podejście do respektowania tych reguł w postępowaniach w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej osób, wykonujących zawód adwokata, radcy prawnego lub sprawujących urząd sędziego bądź prokuratora.

Przechodząc zaś na grunt realiów procesowych tej sprawy należy zauważyć, że obwiniony odebrał zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej,

wyznaczonej na dzień 16 kwietnia 2013 r., w dniu 28 lutego 2013 r. (k. 60). Miał zatem ponad półtora miesiąca na zainteresowanie się sprawą i dostatecznie wiele czasu na podjęcie inicjatywy w celu ustalenia tego, kto wniósł odwołanie i jakie zarzuty podniósł. Jako osoba wykonująca zawód prawniczy musiał zdawać sobie sprawę z sytuacji procesowej i możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego na jego niekorzyść przez Sąd drugiej instancji. Tymczasem obwiniony nie przedsięwziął takich czynności, a ponadto nie stawiał się nawet na termin rozprawy odwoławczej, co tym bardziej wskazuje na brak z jego strony zainteresowania wynikiem sprawy dyscyplinarnej i dobrowolne odstąpienie od realizacji prawa do obrony przed Sądem drugiej instancji. Uprawnia to do stwierdzenia, że podniesienie w kasacji zarzutu obrazy art. 448 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p. stanowi jedynie próbę instrumentalnego wykorzystania instytucji gwarancyjnych, co nie może zasługiwać na uwzględnienia, zwłaszcza w świetle – co raz jeszcze trzeba zauważyć - profesji wykonywanej przez obwinionego (por. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2002 r., III DS 1/02, OSNP 2003/12/299).

Na marginesie tylko i gwoi zwrócenia uwagi na dalece niestety nadal niedoskonałą znajomość procedury karnej stosowanej odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, przez wszystkie strony tego postępowania, trzeba zauważyć, że zaskarżone kasacją orzeczenie zapadło z rażącą obrazą art. 454 §1 k.p.k., który m. innymi zabrania sądowi odwoławczemu skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji. Zarzut taki nie został jednak w kasacji podniesiony, mimo że w razie jego podniesienia, niewątpliwie musiałby doprowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP natomiast, jak już wspomniano, Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., do których to wykazane uchybienie nie może zostać zaliczone.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, orzeczono jak w postanowieniu.